

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych...

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową
Na jeden miesiąc
Marek 30.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O postulkowaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Ogłoszenia dane po g. 6-cj; o 20 proc. drożej.

Redakcja Rynek Kosciuszki 1, tel. 99.
Administracja Wileńska 4.
Kantor Administracji Rynek Kosciuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

Świętlicka 22.
King-Teatr
A POLLO

Słynnej serii awanturnych obrazów
Ostatni „JUDEX” p. t.
Przebaczenie
Scenariusz-awanturniejszy dramat w 5-ct. ze słynnym René Cresté na czele.
Od poniedziałku LILI 2, seria p. t. „LILI PO ŚLUBIE”

Nagrody 10000 marek
strayma ten kto wskaże złodziei lub wyłapie ich
dzoną w nocy z dn. na 8 kwietnia z fabryki
A. Gogolewskiej przy ulicy Krakowskiej 7 w ilości
210 kilobaj.

St. Barcovicza
I. prof. Wraz. Konpery
JOHNSON

Magistrat m. Starosielce
poszukuje Sekretarza
Oferty nadsyłać do magistrata.

Doctor medycyny
Jakób Gawze
Specjalista chorób
gardła, uszu i nosa
przyjmuje od g. 10 do 1 pp. i od g. 4 do 7 pp.
ul. Świeżkiewicza nr. 12 w podwórku.

Wyróżnienie Szeptyckiego.
WARSZAWA 9-4 (PAT)
W związku z przeprowadzoną reorganizacją frontu litewsko-białoruskiego Naczelnik Państwa wystosował do generała Szeptyckiego pismo, w którym dziękuje mu za pracę i mianuje generałem broni.
Na froncie.
(Tel. Spec. Kor. „Dz. Biał.”)
WARSZAWA, 9-4.
Dzisiejsze „Nowiny Codzienne” donoszą:
Dowiadujemy się, że w związku z operacjami na froncie wschodnim ofensywa bolszewicka doprowadziła do konieczności utworzenia drugiej linii obrony, ma nastąpić nowy podział w dowództwie, Kierownictwo poszczególnych armii mają objąć najbardziej wsławni generałowie...

wie polacy, którzy pod jego dowództwem będą bezpośrednio Naczelnikowi Dowodztwa. Jak wyznał, jedynie generał Dowbor Plaznicki miał zamiar podać się do dymalski w razie przeznaczenia na jedno z tych stanowisk.

Pożyczka państwowa.
WARSZAWA, 9-4 (PAT)
Polska Królewska Kasa pożyczkowa ogłasza, że kto pragnie landasze spojć, alokować w pożyczce państwowej, która ma być wypłaconą w maju, może składać pieniądze już obecnie w Kasie w Warszawie i oddziałach. Od wkładów tych kasę płacić będzie 5 proc.

Dzienniki wileńskie.
(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)
WILNO 9. 4.
Dzienniki wileńskie „Dziennik wileński”, „Nasz Kraj” i „Echo Litwy” przestały wychodzić z powodu nadmiernych żądań czerarów i podwyższenia cen papieru.
Redakcje tych trzech pism mają rozpocząć wydawnictwo „Dziennika wspólnego”.

Ostatni.
WARSZAWA 9-4 (PAT)
Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów ostatniema żyjącyma członkami Rządu narodowego z r. 1865 Marianowi Dąbickiemu przyznano dożywotnią dotację ze skarbu państwa.

Łotwa.
(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)
WARSZAWA 9-4.
Z Rygi donoszą:
Łotewski minister spraw zagranicznych. Mejdrowicz powiadził do przedstawicieli prasy, że podczas rokowań z rządem bolszewickim Łotwa żądać będzie odszkodowań za przedmioty wywiezione przez bolszewików w sumie 27 milionów w złocie, oraz wynagrodzenia za szkody wojenne w sumie 3 milionów w złocie.
Rada miejska w Rydze achwali-

ła 40 głosami przeciw 20 obciążać s więcenie niedzieli.
Wniosek żydów, aby żydom wolno było mieć w niedzielę sklepy otwarte przez 3 godziny odrzucono.
Za żydami głosowali rosjanie.

„Kat słowacki.”
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 9. 4.
Na posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia Narodowego w Pradze w dniu 7 gm. poseł Sokap wybił interpelację z powodu zastąpienia przez czeskiego dyrektora robotników słowackich, będących więźniami do-ścisła.

Minister dla Słowacji Hribar nie przybył na posiedzenie, chociaż przyrzekł przybyć, aby udzielić odpowiedzi.

Jeden z posłów słowackich zapowiedział, Hribar to najstraszniejszy kat narodu słowackiego.

Okrzyk ten wywołał wzburzenie i skandal w sali.

Dowóz do Gdańska.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

GDANSK 9-4
Gdańska Izba handlowa ogłosiła, że dowóz towarów z Niemiec do Gdańska jest dozwolony i nie podlega celeni.

O niepodległość.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 9. 4.
Z Amsterdamu donoszą,
Kongres niezależnej partji pracy w Glasgowie achwalił rezolucję, żądając uznania niepodległości Irlandji, Egiptu i Indji wschodnich.

W Niemczech.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 9. 4.
Wkroczenie wojsk francuskich do Frankfurta odbyło się spokojnie. Tylko przed miastem wojska niemieckie dały strzał armatni do francuzów.

BERLIN 9-4
Wczoraj doszło w Frankfurcie do starcia ludności z wojskami francuskimi.
Jedna osoba zabita, kilka poranionych.

Francuski komendant wojskowy wystosował do prezydenta polski niemieckiej protest, w którym podkreśla, że kiedy Niemcy napadli na cyklistę francuskiego i zabili go karabinami, polscy żołnierze przypatrywali się temu spokojnie.

Komendant dodał, że zachowanie się takiego nie seierpi i będzie uważał za obrazę armji francuskiej.

BERLIN 9-4.
Dzienniki berlińskie donoszą, że koło Heikenstadt w księstwie Heskiem patrol francuski strzelał do patrola niemieckiego, przyczem nastrelono parużnika niemieckiego.

BERLIN 9-4.
Posiedzenie zgromadzenia narodowego odroczono do poniedziałka.

BERLIN 9-4. (PAT)
Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego rządada sprawę z położenia w zagłębia Ruhr. Ma być zaproponowane przyjęcie rezolucji, stwierdzającej, że okupacja niemieckich przez wojska francuskie jest naruszeniem traktatu pokojowego. Rezolucja ta ma się odwołać do Ligi państw z prośbą o smianę przepisów co do strefy neutralności.

WIEDEM 9. 4. (PAT).
Z Frankfurtu donoszą, że z powodu nieprzyjęcia postawy jednoci wojska francuskie w tym mieście otrzymały posiłki.

WOJNA.

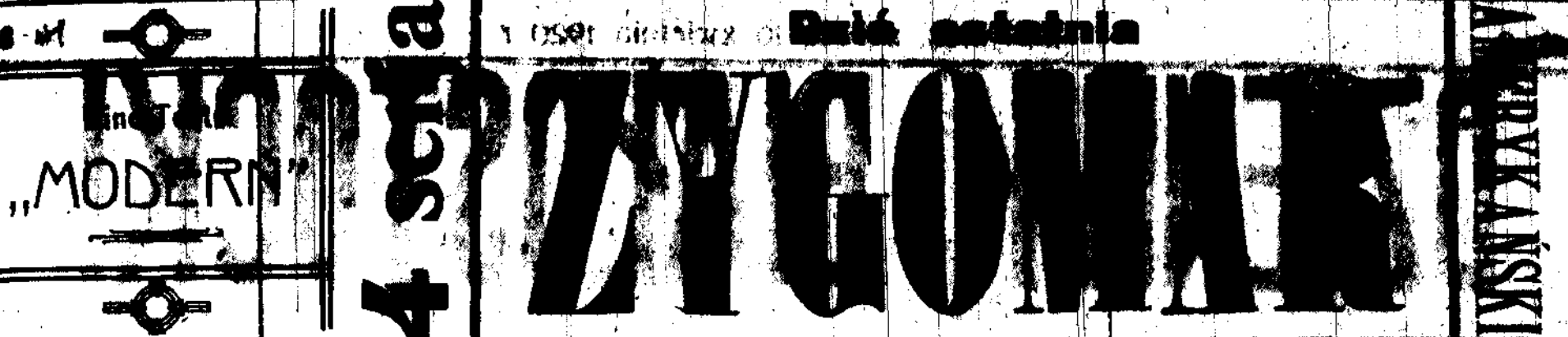
Komunikat Sztabu Generalnego
Z dn. 9-4 r. b.
Front wschodni.

Na Podolu przystopował wczoraj nieprzyjaciel do ataku na wsie Karowno, Szanowce, Kuzetruski i Zaborowice. W ataku tym brata udział wzięli 41 dywizja bolszewicka, przetrzecona na nasz front z frontu ramańskiego.

Pa zwyciężonych walkach oddziały nasze odrzuciły przeciwnika od naszych linii obronnych, biorąc kilkadziesiąt jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na Wołyniu, celem stwierdzenia meldowanych ciągłe koncentracji sił bolszewickich oddziały nasze dokonały ostrych wywiadów. W wypadkach tych, które potwierdziły koncentrację przeciwnika oddziały nasze, atakowane przez przednie strażce bolszewickie wzięły 4 armaty, 9 karabinów maszynowych i jeńców, po dokonaniu czego powróciły na swoje stanowiska.

Zacięte walki na Polesiu trwają w dalszym ciągu. Gwałtowne ataki bolszewickie załamały się na linii Zasiki Stawan i na ródanie kolejowej pod Nachowem. Widząc bezskuteczność swoich ataków na tym froncie bolszewicy próbowali objąć pozycje w rejonie Cholnik. Manewr ten jednak został zniwierzony przez nasze oddziały. Na wschód od Berczyny nieprzyjaciel zachowuje się passywnie. Wywiady nasze stwierdziły przybywanie nowych oddziałów bolszewickich na wschód od Lepia.
I. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego
(-) Kulinski, pułk. szt. gen.



Bez wahania.

Z godną uznania jednogłosem siałą prasa narodowa wszystkich odcieni przyjęła trzecią odpowiedź ministra spraw zagranicznych, na notę Cziczeryna do wiadomości, popierając ją niemal w równy sposób. Rząd polski, podtrzymując swoje pierwotne warunki co do miejsca konferencji, wstrzymania akcji wojennej na odcinka Borysowa i zasady nieuznania rozbioru Polski w r. 1772, ma za sobą całe społeczeństwo, myślące i czujące patrijotycznie.

Nie może też być inaczej. Armja nasza jest narodowa i strzeże bezpieczeństwa i granic narodu i tych grup etnograficznych, które z dobrej woli szukają a nas opieki przed barbarzyństwem wschodniem. Wojsko polskie znów odparło pomysły na wielką skalą atak bolszewicki, i przygotowuje się do dalszej defensywy przeciw przelatywnej na front nasz armji kawkaskiej. Krew leje się obficie, lecz nie z naszej winy; niemożliwym jest więc mówić w takim położeniu o zaprzeczeniu broni na przestrzeni 1000 kilometrów. Nie mamy zamiaru dążyć do zawarcia pokoju działaniami zaczepnymi, z drugiej strony nie chcemy w nieczym mieszzać się do planów wojennych bolszewików, jeżeli pragną nadal prowadzić swą gwałtowną czerwona na rzeź i zniszczenie.

Dając pełną gwarancję pozostawiania praw międzynarodowych, zwłaszcza bezpieczeństwa osób tajemnicy korespondencji rządowej, trwać musimy przy obiorze najdogodniejszego dla nas miejsca konferencji, uważając proponowane miasta: Rewel, Moskwa i Warszawa za niepoważne i bezcelowe. W Borysowie nie myślimy wywierać najmniejszego nacisku na propozycję słowa i ruchu przedstawicieli bolszewickich, nie zgodzimy się jednak na oś nadto przejrzystą próbę takiej akcji ze strony bolszewików, ani na

terytorjum neutralnym, ani w stolicy Rosji ani w Warszawie.

Zwłoka w odpowiedzi komisarzy bolszewickich i umyślne przewlekanie dla prowadzenia ofensywy wojennej i agitacyjnej spowodowało przesunięcie terminu zjazdu na 17 bm., za co wyłącznie odpowiedzialność ponoszą bolszewicy. Rząd polski pod tym względem gotówby jeszcze pójść na ustępstwo, natomiast dalsze umiarkowanie do miejsca i miejsca spotkania uważa za bezcelowe. W imieniu zastrzeżenia sobie minister Patek powołał sposób traktowania sprawy co do tego ostatniego punktu bolszewicki i w celu wywołania wątpliwości.

Zdaje się, że nasz rząd powiadał p. Cziczerynowi wszystko, co miał do powiedzenia i nie narzucając, honora armji i narodu, nie dając próżno propagandy bolszewickiej, odczekać może spokojnie przyjęcia naszych warunków lub ich odrzucenia. Daliśmy dostateczne dowody gotowości do konferencji pokojowej z naszej strony i to powinno wystarczyć na wewnątrz i zewnątrz. Frazeologia i oczernianie rządu polskiego ze strony p. Cziczeryna mogą nam być obojętne. Tam gdzie brak dobrej woli, a jest chęć podstępnej przewlekania i podkopania, trudno przemawiać rzeczowymi argumentami. Komisarze bolszewicy muszą zmienić taktykę oraz zamierzać również użyć jakichkolwiek środków agitacyjnych, albo przynajmniej sekwencje je sobie na inną okazję. Obecnie przekonali się już chyba, że tych sposobów wobec rządu polskiego używać nie można.

Polska, przystępując samodzielnie do zawarcia pokoju, ma prawo i obowiązek ponosić wszelką odpowiedzialność za swoje postępowanie.

Nie pozwolili sobie narzucać taktyki postępowania ani z prawej, ani lewej strony. Skoro wszystkie szczegóły poddane były granitowej rozprawie i wysnute z nich odpowiedzialne wnioski, nie zmienią ich frazesy i knowania bolszewików, nie poczają

wających się do działania w interesie Rosji i jej ludów.

W tem jest zasadnicza różnica między postępowaniem agitatorów z Kremia a przedstawicieli narodu polskiego. Tam wobec bezmyślnych tłumów można bezkarnie uprawiać zdradę i łatać, tą zrodzoną interesów narodowych równaliby się klęsce niepodległości i wolności państwa.

Cziczeryn może mieć nadzieję, że swych przejrzystych machinacji nie szkoda w Rosji, ale poddanie się wymówce stanowczo i bliskość meża stają. Na zmianę naszego stanowiska być nie może, a że ten jego zdaniem z opinją publiczną, doświadczenia ma jednorodność społeczeństwa polskiego w czasie wojny, nie jest między Warszawą a Moskwą. Dalszym argumentem jest postawa naszych wojsk na froncie, zwycięsko odparujących wszelkie ataki oraz liczących czerwonych armii. Zgodą rządu, wojska i narodu dziś jest faktem dokonany i musi prowadzić do...

wydzierżawienia w drodze dobrowolnej umowy w terminie przez ustawę wskazanych. — Dopiero na wypadek, gdy właściciel z tej możliwości nie korzysta, przysługując organom rządowym prawo wydzierżawienia nieruchomości gruntów w drodze przymusowej. W roku bieżącym przysługując to prawo organom rządowym w czasie od 20 marca do 1 lipca, w latach następnych od 1 stycznia do 1 kwietnia. Organami wykonawczymi miejscowymi w akcji wydzierżawienia gruntów odogrodzonych są starostowie oraz — na obszarze województwa warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego — gminne Komitety Pomocy Rolnej na obszarze b. zaboru austriackiego — z wyjątkiem gmin. W celu uzyskania dokładnego obrazu co do ilości niezagospodarowanych w posiadłościach prywatnych gruntów, starostowie zawiadzą właścicieli i posiadaczy tych gruntów, by do dnia 15 kwietnia 1920 roku zgłoszili w urzędach powiatowych i gminnych przysługując im warunki ustawowe, prawo wnoszenia na rzecz Komitetu Gminnej Pomocy Rolnej (w b. zaborze austriackim) zwierzchności gminnej) listy lub piśmieńnych ofert na wydzierżawienie im gruntów. W tym samym terminie Komitety Gminnej Pomocy Rolnej (w b. zaborze austriackim) przysługując im warunki ustawowe, prawo wnoszenia na rzecz Komitetu Gminnej Pomocy Rolnej (w b. zaborze austriackim) zwierzchności gminnej) listy lub piśmieńnych ofert na wydzierżawienie im gruntów. W tym samym terminie Komitety Gminnej Pomocy Rolnej (w b. zaborze austriackim) przysługując im warunki ustawowe, prawo wnoszenia na rzecz Komitetu Gminnej Pomocy Rolnej (w b. zaborze austriackim) zwierzchności gminnej) listy lub piśmieńnych ofert na wydzierżawienie im gruntów.

Zagospodarowanie użytków rolnych.

Od Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych...

Dnia 18 marca 1920 roku uchwalił Sejm ustawę w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych.

Celem ustawy jest przez poddanie uprawie rolnej jaknajwiększej ilości niezagospodarowanych użytków rolnych zaradzić dotkliwemu brakowi produktów rolnych, które dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb trzeba sprowdzić z zagranicy. Pódezwany przy podniesieniu produkcji i należyte zagospodarowanie gruntów rolnych mogłyby tym potrzebom w przeważającej mierze zadostęczyć. Ustawa pozostawia właścicielom w niezagospodarowanych użytkach rolnych możliwość ich

Przebieganie zaskarżenia sądów mają zapewnić zachowanie i utrzymanie w należytem stopniu wszystkich między, siły, bonactwo, znaczenie wreszcie, czuje się wtedy tak malutki — nielutki, nieduży, bezsilny, jak źdźbło trawki, jak owad niedostrzegalny...
A stan ementarza, pozostawia, w ważom stanowczo za najlepszy wskaźnik nie tylko stopnia kultury, poczucia piękna, zamiłowania estetyki fizycznej, lecz przede wszystkim do sprawdzania wartości moralnej ludności danej okolicy...
Ale na ementarza łatwiej — jak on się obecnie przedstawia — za nie nie chciałbym po śmierci spoczywać...
Pełno śmieci, chrustu, liście opadłego... krzyże poobalane — rośliny polamane... Groby podeptane bliźnierezo, a z pozostałości ich, podobnych już tylko do kretowisk, tu i owdzie wyzieraają tabliczki z napisami chrześcijańskimi...
Te nieliczne, staranniej utrzymane mogły z najwyższym trudem wależać o zachowanie się w porządku z natłokiem niechlajnie utrzymanych grobów...
Bardzo często krzyże z napisami na nich stoją tyłem do ścieżek najbliższych — na miejscu, niedawno stopniakowo mogły bez ceremonii chować się czasami nowego nielubianym...

Garsć wrażeń

Tydzień miniony był pod niezaprzecznym znakiem Świąt Wielkanocnych.

Święta poprzedziło kilka dni przedświąt — po wielkich świętach nastąpiło znova kilka dni po świąt: wszędzie, czy to po blachach, czy po fabrykach panowało najprzepyszniejsze próżniactwo...

Choć Chrystas Pan z pewnością rad byłby niewymownie, widząc swą działalność wyznawczą przy trudzie zbożnym...

I przynależać trzeba, że „strejk święteczny” urządzali bynajmniej nie z a w o d o w i strajkowicze, lecz właśnie ich wrogowie naturalni — ci, którzy z mocy przekonania swych są poniekąd powołani właśnie do zwalniania próżnych strejków i przez zwiększanie wydajności pracy narodowej do wzmacniania potęg Państwa naszego, które — ach, ach! — jakże jest jeszcze słabiejące, bo zbyt wiele ohywateli jego bezastannie myśli o świętowaniu...
A przykłady — wprost skandaliczne...
Toż przecie cały oddział pewnej

fabryki stanąć masła, gdyż jedna z odpowiedzialniejszych pracowni porzuciła zajęcie, uważając, iż obecność jej w kościele w tych dniach jest niezbędną...

A przecie Chrystas to właśnie mówił: „módl się i pracuj” — a przecie żołnierze nasi, by rozstrzygnąć zagadnienie, życiowe dla Polski: „być albo nie być” — świątek i piątek pasają się ciężko ze śmiercią...

A może właśnie tych cxyichs para spróżniaczonych dni roboczych zbraknie w chwili krytycznej do przeważenia na naszą stronę szali zwycięstwa, ważnej dla stuleci cętych...

Rozumieli doniosłość tego doskonale Niemcy, gdy porzucających w czasie wojny bez osobliwie ważnego powodu swą pracę sadzali na dłużej do więzienia...

Niedokładnie znane mi są hasła i okrzyki kadotwórcze żołnierzyków naszych przy zwyciężaniu przez nich kilkakrotnie razy liczniejszych hord nieprzyjacielskich — wiem jednak na pewno, iż poza frontem Ojczyzny domago się od nas jednego tylko okrzyku, któryby niewątpliwie dowiódł nas do zwycięstwa:
„Do pracy — wszyscy do najcięższej pracy...”

Bardzo podoba mi się zwyczaj, panujący również w Białymstoku — kilkakrotnego publicznego odwiedzenia ementarza co roku, co gdzie indziej ma miejsce przeważnie raz tylko, w Zaduszki.

Bo i cóż może być miłszego nad częste czczenie w ten sposób prochów swych przodków — wzięcia na to, czy byli oni źli, czy dobrzy, lecz że istnienie swe im właśnie zawdzięczamy, a już od nas samych zależy, byśmy byli lepszymi od nich...

Pospieszyłem tedy i ja w trzeci dzień — Świąt na ementarz białostocki — tem chętniej, iż pierwszy to raz nadarzała mi się sposobność zwiedzenia go.

A przynależać się masz, iż luba się w odwiedzaniu tych „miast amaryltych” i gdziekolwiek jestem, zawsze zwykłem to czynić...

Imponuje mi niewypowiedzianie ten zbiorowy majestat śmierci i niejednego przecogromnego wybuchu czezej dumy ludzkiej aniknął, gdy pożył trochę w milczeniu mnóstwa mogił, krzyżów, pomników, świadczących tak wymownie o całej nieoświadczonej przeszłości. Człowiek ze wszystkichi akcentami swę

Zostanie i ukształt. stronięto...
Polski, budując pomosty w czasie wojny dla ewentualnego oparcia się o Niemcy i przeprowadzenia dzieł pojednania, trzeba powiadzić szczerze, że okazało tysiąc razy więcej przenikliwość, niż konserwatyści różnych odcieni, wyciągający dłoń już nawet nie po środki, ale cały Sleszwig.

Klęsko ich polityki, smacznie nystychantnie stanowisko obecnego rządu który chwali się już kilkakrotnie, ostatnio z powodu sprawy wysp Faerör, chronił go od napływu konserwatywnych żywiołów szleszwickich przy nowych wyborach do parlamentu — i daje zadowolenie moralne za zarzuty braku ekspansyjnego patriotyzmu. Klęsko dancka jest zarazem klęską państw porażkami, które bardzo pragnęły niepowodzenia niemieckiego stworzenia a północnych granic rzeszy silnej ironii. Państwa te nie wahały się jeszcze w ostatniej chwili za pośrednictwem rządu najwyższej ogłosić światu, że handlowa flota niemiecka a basenia Flensburga niema przejść stosownie do traktatu wersalskiego na rzecz koalicji, lecz w razie powodzenia Danii zostanie pod jej sekwestrem. Flensburg i drago stręła nie daly się skasić. A przecież ta flota leży 50000 ton i przedstawia wartość 30,000,000 koron skandynawskich.

Dla nas ma głoszenie o Sleszwigu znaczenie, gdyż krzepi ono rozważnie zewnątrz i wewnątrz Niemcy i może być przykładem, polem doświadczalnym, o ile chodzi o polskie tereny plebiscytowe. Z pewnością posiadanie nasze w Danii czyniło wszystko, aby warszawski rząd zawiadomił o swoich spostrzeżeniach i wysnutych z nich wnioskach.

Informacje.

W nrze 77 „Monitora” ogłoszono ustawę o kolejach w czasie wojny, o której nie ogłoszenie zabiegali posłowie z P.P.S. i N.Z.R.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Dionizego, patrona Marii.

Młodzież i szkolnictwo.

Zo staraniem Wiel. ks. Dzickiego A. Chodyko był urządzony grób bardzo okazały, cały czas grób strzegł żołnierz z korpulentną, za brona zapasowego plechoty. Rezerweka rozpoczęła się o godzinie 6 rano, która odprawił ks. Dzikowski A. Chodyko, asystowali ks. P. Piekarski i ks. St. Trzceniński, o godzinie 7 rano była odprawiona Msza polowa dla żołnierzy, którą odprawił kapelan wojskowy ksiądz Zachowski, po skończonej Mszy św. wygłosił kazanie w bardzo podniosłych słowach, gdzie wspominał o dawniejszej także syberyjskiej, cytańskich i kajdonach, dala z łaski Bożej mamy pełną swobodę i wolność, cały plac Rynekowy był przepelniony żołnierzami.

Z województwa.

(m) Przy województwie rozpoczęła czynność departament policji weterynaryjnej.

Ruch ludności.

W parafii rzymsko-katolickiej w Białymstoku w marcu r. b. urodziło się 36 dzieci (w tem 26 chłopców) małżeństw zamarto 3. Zmarło 69 osób w tej liczbie jedna 90 latnia.

O gmachach szkoły handlowej.

(m) Przybył do Białegostoku poseł sejnowy p. Farbatin, wybrany w Białymstoku, na prośbę Zarządu byłej szkoły Handlowej, której gmach ma być zarekwizowany dla sądu okręgowego.

(m) P. Kapiłan, który w tym roku przyjechał do Białegostoku i w niedzielę do Białegostoku przywiozł piękny obraz różnych sob. Wkrótce powraca za Ocean.

Strajk stróżów.

(m) Strajk stróżów domów trwa w dalszym ciągu, mimo, że gospodarze zgodzili się na pewne ustępstwa dla nich.

Urlic miasta w ostatnich dniach zamiatali wczelnowie za opłatą ze strony gospodarzy.

Samobójstwo.

(m) W sobotę w nocy w składzie sukna Borowskiego przy al. Giedowej powiesił się brat p. B. Heszey lat 20.

Rawidze.

Pomocnik komisarza i komisarjata Jan Działewski wraz z przewodnikiem Rafałem Arciszewskim przy przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Stanisława Rassa, Ciepła 53, wykryli przyrządy gorzelniane, 1 kołód, 2 beczki, 2 rurki, 1 rurka wężykowata, i reflektor, przyrządy znalezione skonfiskowano.

Na kole.

(m) W pojeździe jadącym z Grajewa p. Szastrowi skradziono portfel z 8000 marek.

Odzyskanie koni.

(s) Na szosie, prowadzącej z Białegostoku do... podejrzanego osobnika, który, jak się wyjaśniło, jechał z koniami skradzionymi, jest Ukraińczyk, Ukraińczyk narazie nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że jedzie po kapno... ustalono, iż konie te, wartości 25,000 marek faktycznie pochodzą z kradzieży, wobec czego powiadomiono prawego właściciela... wzięto do urzędu...

Ujęcie wandyty.

(s) Onegdaj policja wykryła w Sokócie piórnego i oddawała posiadanie... Filanowicza oddano w ręce sprawiedliwości.

Zapocząć należy, iż sprawa ta w swoim czasie sparta się o sąd i ustalila, że Filanowicz miał współwinę... Filanowicza oddano w ręce sprawiedliwości.

Kradzieże.

U Chalma Bobrowicza, zamieszkałego przy ul. Polnej nr. 4, służąca, Zofja Cimballista ze wsi Rogowo gminy Choroszezańskiej, porzucając obowiązek w hocy zabrawa z sobą palto damskie, buciki lakierowe, 2 podaszki i koldrę, a także 1500 m. gotówki, którą wyjęła z podpodaszki stojącej gospodyni; zaarrestowana Cimballista do kradzieży przyznała się przy czym powiadomiła że do kradzieży podmówił ją młody człowiek nazwiska którego ona nie wie.

— U Stanisława Łukaszczyka allica Sitarska nr. 9, skradziono z kofra, 20 koszul męskich, 10 damskich, 2 pary kalesonów, 6 koszul dziecięcych, 2 pary spodni męskich czarnych, 1 palto męskie czarne, 2 palto damskie letnie, 2 spodnie, 6 franek, 3 serwety, 3 sakienki dziecięcych i 500 rub. carskich.

— U Janika Rozenbama (Polna nr. 4) z parkana skradziono wśród bielizny, 2 dywany płaszczone i 2 stolowe serwety, które gospodyni powiesila na parkanie przesuszyć.

Kradzieże.

(m) W poniedziałek w hocy przy ul. Wolkowskiej nr. 3 Katenellenbogenowi skradziono narzędzia sto-

larstwo i 10 parów butów, wartości 2000 marek.

— Kewlowi Faksowi przy al. Jarowieckiej skradziono z mieszkania ubranie z dokumentami.

Rozporządzenie.

Na mocy okólnika 841 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1919 roku Na J. W. 1873-4 Magistrat miasta wojewódzkiego Białegostoka zarządza, by

1. Wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1896, 1897, 1898 i 1899 i zamieszkałi w Białymstoku, i

2. Poborowi 1900 i 1901 r., którzy zostali zwolnieni od służby jako niezdolni, otrzymali odroczenie, lub też powołani, lecz jeszcze nie wcieleni do szeregów

zgłosili się do biura meldunkowego przy Magistracie (Warszawska 21, pokój Nr. 21) w celu zaciągnięcia do ksiąg meldunkowych.

Zgłaszac się należy w następującym porządku:

1896 r. od litery A—M 12 kwietnia, N—Z 13 kwietnia 1920 r. od g. 9 r. do 1 pp.

1897 r. od litery A—M 14 kwietnia, N—Z 15 kwietnia od g. 9—1.

1898 r. od litery A—M 16 kwietnia, N—Z 17 kwietnia od g. 9—1.

1899 r. od litery A—M 19 kwietnia, N—Z 20 kwietnia od g. 9—1.

1900 r. 21 kwietnia od g. 9—1.

1901 r. 22 kwietnia od g. 9—1.

Osoby, wcielone do ksiąg meldunkowych, obowiązane są przybyć do biura meldunkowego przy Magistracie m. Białegostoka, a następnie po przybyciu do nowego miejsca pobytu zgłosić się do biura meldunkowego przy Magistracie m. Białegostoka, z wyjątkiem celom wcielonych do ksiąg meldunkowych.

Ważnym obowiązkiem powyższemu rozporządzeniu podlegać będą do powiadomienia i zawiadomości. Białystok, dnia 6 kwietnia 1920 r. Dz. L. 2105-1-1920 421 I-2.

Przewodniczący: J. SZYMANSKI. Kierownik wydziału przydzielono-administracyjnego: (-) LUSZCZEWSKI. P. o. Sekretarza: Magistrata (-) J. SZAPIRO.

Z sali obrad.

Stowarzyszenie robotników katolickich.

W poniedziałek, dnia 5 kwietnia r. odbyło się we własnym lokalu ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Robotników Katolickich, na przewodniczącego ogólnie zebranie zaprosiło członka Stowarzyszenia księdza Dziekana A. Chodyko i na sekretarza członka księdza Józefa Dzwigillo.

Rozpoczął obrady przewodniczący dźwiękiem przemówieniem, w którym podkreślił szybki rozwój, jako stojące na gruncie sprawy religijnej. Po odczytaniu sprawozdania przez sekretarza p. Stanisława Galeckiego o działalności za czesny 5 kwietnia do 31 grudnia r. b. w krótkiej dyskusji przyjęto.

Następnie przystąpiono do wyboru członków zarządu i kandydatów, do którego wchodzi pp: Mankiewicz Antoni, Barzyński Walerjan, Arciszewski Ambroży, Woliński Józef, Cylwik Franciszek, Happeste Bolesław, Kucharszak Aleksandra, Zechowicz Albina, Krępska Jadwiga, Misiewicz Konstanty, Kościłkowski Zygmunt i Adamowicz Ignacy, kandydat do Zarządu pp: Drągowski Jan, Bielowska Marja, Radnicka Bronisława i Półk Marja.

Do honorowej komisji została wybrana: ksiądz Prefekt Piekarski Paweł, ksiądz Mieczkowski Ildefons, pp. Sobolewski Stefan, Brzostowski Albina i Ignatowicz Franciszek. Po przedłożeniu Zarządowi projektu o podwyższeniu wpłaty miesięcznych składek członk. 11 p.

Opłata za bieranie jedynopłonie a chwillo: 1) z dniem 1 maja podwyższyć miesięczne składki członkowskie zamiast 1 marki—2 marki miesięcznie, 2) wypłacać chorym członkom zapomogi w miesiąc 2 mk.—3 marki dziennie, 3) wypłacać zapomogi rodzinom zmarłych członków jednorazowo w miesiąc 100 mk.—150 marek.

Utworzenie kasy porzebowej na wypadek śmierci w tej sprawie Patron Stowarzyszenia ksiądz poseł d-r Stanisław Haliko wytyłomaczył, że statut tej instytucji ogólny dla całego Państwa będzie opracowany w Sejmie, ogólne zebranie polceko tę sprawę opracować Zarządowi.

Na zakończenie zebrania ksiądz Dziekan A. Chodyko zachęcał wszystkich członków do ogólnej pracy do rozwoju Stowarzyszenia i przyrzeki, że w przyszłości będzie opiekował się i opracował wspólnie ze wszystkimi, przy gorliwszym współdziałaniu członków da się wiele dobrego uczynić dla dobra i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Teatr Polski.

„Zabasi” Gabryeli Zapolskiej, jak i wszystkie twory dramatyczne tej genialnej autorki, jest realism odzwierciedleniem życia, bez sztucznych jakichkolwiek efektów, jest to kartka wycięta z księgi życia powszedniego, i dlatego tak zrozumiała jest dla widza w swej treści i niepotrzebująca komentarzy.

Atwór ten w interpelacji naszych artystów wyszedł na ogół dobrze, i zwrócić to można tylko zespołowi w tej sztuce, jednak... bo jest i „jednak”, wcielając grę poszczególne znaczące trzeba iż poza rolami Zabasi i Raka, reszta rol obsadzona była zgoda nie odpowiednio, przytem młodo się wrażeń i talentu z artystów zadowolony był zadowolony samemu sobie, i brał tylko swą inteligencją i talentem.

Paul Różycki w roli Zabasi była prawie bez zarzutu, dłaolnawana ta artystka dala typ w zupełności odpowiadający wymaganiom autorki — była tą „miłą” kobietą, wypieszczoną dzieckiem, osobieniem kochającej żony, posiadającej tyle tkliwości w spojrzeniu, w głosie, w ruchach; nie, właśnie w ruchach i mimice należałoby wykazać więcej przeżył, jak np. w scenach z mężem i swogierką, kiedy ją podajrzewał zaczynając o zdradę, a wieszczą w scenach z Marią, wyczuwając jej całą ohydę jej postępa; lecz to już szczegóły, opracowanie których należało do reżysera.

Bardzo dobrym rakiem pan Dederko, sakoda tylko że nie pogłębił trochę stworzonego przez siebie typu — prawdziwego filistra, łatwo rozszalał się nad własnem... niedoświadczony i jeszcze takwicy pocieszającego się argumentem iż wiadomości o zdradzie żony była tylko zwyciężnym zarciem.

Pan Norris w roli kochanka, wprost, jeżeli wolno się tak wyrazić, spowodował autorkę, gdyż typ, stworzony przez niego, nie współnego z intencją autorki nie miał, był to sobie taki „kajelo”, w którym żadna kobieta by nie mogła gawstować.

Jeżeli to była kracja własnego pomysłu, to dziwić się trzeba iż pozwolono mu na zaprodukowanie jej w poważnej sztuce. A szkoda, gdyż p. Norris, jest to aktor o dużych zdolnościach, które, należycie pokierowane, daly by niezawodnie ładne rezultaty. O reszcie zespołu, doprawdy, trudno byłoby, coś innego napisać jak tylko powtórzyć to, że każdy grał nie swoją rolę i że tylko swą inteligencją i zdolnością przyczynił się do dobrej całości. Na zakończenie zaznaczyć należy sympatyczny objaw, jaki można było skonstatować na przedstawieniu „Zabasi”: wśród brudnych łachów, zwanych niesłusznie dekoracjami, za wynalzcie których tak

